Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 94 Lwów, Piątek dnia 25 Kwietnia 1924 Rok XLII

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 5,000.000 mp. z dostaw. do domu 6,500.000 mp, z przesyłką w Polsce 5,50.0000 mp, w innych państw. 10,000000 mp

CENA NUMERU 250.000 marek polskich. Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 8 gr. Nadesłane 20 gr. Nekrologja 15 gr. Na pierwszej kol. 30 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 27 gr. Po kronice i komun. 22 gr. Dział ekonom. 30 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 3 gr. Kupno i sprzedaż 5 gr. Matrym. 6 gr. Posz. pracy 2 gr. Paski na kolumn. tekst. po 27 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Decydujący okres.

Powodzenie pierwszego okresu sanacji skarbu w formie wprowadzenia zdrowego pieniądza i zabezpieczenia na okres najbliższy równowagi budżetowej — posiada szereg wartości nietylko bezpośrednich.

Przedewszystkiem po raz pierwszy zostało udowodnionem w praktyce, że siły ekonomiczne w Polsce są bardzo znaczne i że te siły, których wykładnikiem w danej chwili jest zdolność podatkowa, potrafią być w ogromnie krótkim czasie zmobilizowane i zużyte, mimo faktycznie istniejących braków należytej organizacji.

Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę fakt nagłego w opodatkowaniu ludności przeskoku, jaki miał miejsce w ostatnich czasach, to nie tylko musi nas zadziwić sama wysokość sumy, wydobytej od obywateli na rzecz państwa, ale — i to bardziej jeszcze — szybkość i sprawność, z jaką ta suma została uzyskaną. Nikogoby bowiem nie zadziwiło, gdyby w państwie wielokrotnie od nas zasobniejszem, doskonale zorganizowanem i nie mającem za sobą katastrofy wojen, podatek nagle kilkakrotnie podwyższony, nie dał przewidzianego wyniku. Nagła bowiem i nieprzewidziana zwyżka rozchodów w budżecie jakiejkolwiek jednostki lub organizacji, wywołuje o wiele większe przesilenie, niż o wiele znaczniejszy nieproduktywny rozchód przewidziany i miarowo się zwiększający.

Dlatego cały dotychczasowy efekt olbrzymiego wysiłku obecnego systemu fiskalnego, trzeba brać pod tym kątem widzenia. Bezprzykładnie szybka zmiana waluty i osiągnięcie przewyżki budżetowej — są wykazaniem finansowej energji potencjalnej państwa. Wykazanie to jest równocześnie najlepszym dowodem dla całego świata o naszych zdolnościach kredytowych.

Niewątpliwie obecny minister skarbu p. Wł. Grabski, przystępując do wykonania swego całego planu sanacyjnego, odrzuciwszy na bok wszelkie względy tak gospodarcze, jak i kulturalne i postawiwszy sobie za doraźny cel efekt finansowy, wziął przedewszystkiem pod uwagę wykazanie naszych zdolności kredytowych. Świadczą o tem najlepiej raz po raz nadchodzące wiadomości — nie jak dawniej z ul. Rymarskiej dla celów autoreklamy — lecz z zagranicy, o pertraktacjach w sprawie znacznych pożyczek zewnętrznych dla Polski. Czy te pożyczki pójdą wprost do skarbu, czy też mają służyć do rozwinięcia finansowych sił podatników — sytuacji to nie zmienia.

Teza, że jedno pokolenie nie powinno ponosić strat, wyników przy tworzeniu wielkiego dzieła, w tym wypadku Niepodległej Ojczyzny — jest słuszna i bezsporna; lecz wykazać całemu światu, że to jedno pokolenie w razie czego potrafi te straty pokryć i samo sobie dać radę — jest wielkiem pociągnięciem tak na terenie ogólnej polityki, jak i ściśle finansowej.

Że wysiłek ten jednak, dotychczas dokonany i który nas w najbliższej przyszłości jeszcze czeka, jest ogromny i wyczerpujący nasze siły, dwu zdań w tej sprawie być nie może. Nie wolno także zamykać oczu na to, że każdy system fiskalny jest rujnujący dla wielu dziedzin życia nie tylko gospodarczego, ale i kulturalnego, że system ten godzi i uniemożliwia wszelką prawidłową politykę gospodarczą, która jest podstawą każdej organizacji państwowej.

O tych rzeczach musi się nie zapominać. Należy społeczeństwo nawoływać do największej ofiarności w spełnianiu nawet zbyt ciężkich obowiązków, lecz nie wolno używać demagogicznych haseł i szczuć jednych obywateli na drugich w imię rzekomego dobra skarbu, nie wolno nadużywać także dla rzekomego dobra ogółu władzy, co daje się zauważyć u niektórych organów wykonawczych.

Quis.

Hojne obietnice na eksport.

Prezes „rządu" Ukrainy sow. o polityce wobec mniejszości narod. Ponętne obietnice. Propagandowy przytyk pod adresem Polski i Rumunji.

Moskwa. (AW.) Przewodniczący Rady komisarzy lud. na Ukrainie Czubar, na konferencji prasowej przedstawił plan polityki rządu ukrain. odnośnie do mniejszości narodowych zamieszkujących Ukrainę sow.

Czubar zaznaczył, że Ukraina sowiecka nie ograniczy się tylko do dekretu o równorzędności języków i gwarancji dla każdej narodowości, zapewniającej rozwój języka i kultury. Rząd ukraiński rozpatruje praktyczne środki, które mają na celu podniesienie kulturalnego i materjalnego stanu mniejszości narodowych do należytej wysokości i wciągnięcie ich do budownictwa państwowego. W tym celu przy Prezydjum ukr. CIKA utworzona zostanie komisja złożona z przedstawicieli mniejszości narodowych, która wyjaśni potrzeby mniejszości i ustali sposób zadośćuczynienia tym potrzebom. Rząd dał dyrektywy aby zbadano granice terytorjalne celem wydzielenia terytorjów z większością ludności o określonej narodowości. Umożliwi to rządowi regularne zaspokajanie potrzeb mniejszości narodowych. Przyciągnięcie mniejszości narodowych do współpracy z sowietami jest najbliższem zadaniem rządu. Rząd sowiecki nie obawia się separatystycznych tendencyj ze strony mniejszości. Zasada samookreślenia narodowego, którą propaguje rząd sowiecki jest — zdaniem Czubara — stale wprowadzana w życie. Działalność w kierunku rozwoju kulturalnego mniejszości narod. oraz w kierunku ożywienia ich samodzielności dowodzi, iż polityka rządu sow. jest prawidłowa.

W dalszym ciągu przemówienia Czubar przeciwstawiał położenie mniejszości narod. w Polsce i Rumunji, usiłując dowieść, że prawno-polityczne położenie mniejszości w Rosji jest lepsze niż w wymienionych krajach.

—x—

Prowokacyjna mowa kanclerza Rzeszy.

Hasło rewindykacji straconych ziem polskich.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse" z Berlina. Kanclerz Marx wygłosił w Sigmaringen na zgromadzeniu tamtejszej partji centrum mowę. Powiedział on między innemi: Jeżeli nie wstąpiliśmy dotychczas do Ligi Narodów, to dlatego ponieważ nie zgadzamy się na warunki z tem złączone. Żądają od nas ponownie uznania traktatu wersalskiego i obecnych granic państwa. Nie możemy się nigdy zgodzić na to, by pranie:mieckie terytorja na Śląsku i w Zagłębiu Saary były oderwane od kraju macierzystego. Nie ścierpimy nigdy, by polski korytarz oddzielał ziemie niemieckie od macierzy.

—oxo—

Nieustające szykany litewskie.

Warszawa. (AW.) Z Kowna nadchodzą wiadomości o nowych zaburzeniach i gwałtach w kościołach kowieńskich nad Polakami odprawiającymi nabożeństwo w języku polskim. I tak w niedzielę palmową w kościele Serca Jezusa, w Kownie, nabożeństwo zostało zerwane przez Litwinów, którzy nie chcieli dopuścić śpiewu w języku polskim.

Kowno. (Pat.) Biskup żmudzki ks. Karewicz wydał rozporządzenie, postanawiające, że nabożeństwa polskie mogą się odbywać w Kownie tylko w trzech kościołach, i to do godz. 9.30 rano.

PROPAGANDOWY SUKURS DLA ROKOWAŃ LONDYŃSKICH.

Moskwa. (Pat.) Ros. Agencja Telegr. ogłasza komunikat, wedle którego w Rosji odbył się szereg kongresów robotniczych wszystkich gałęzi przemysłu, na których domagano się od rządu odrzucenia wszystkich żądań bankierów angielskich, postawionych w związku z odbywającą się w Londynie konferencją rosyjsko-angielską. Na kongresie kolejarzy i górników postanowiono wystosować apel do proletarjatu angielskiego, aby uczynił wszystko co jest możliwe, celem uniemożliwienia sabotażu układu angielsko-sowieckiego ze strony przemysłowców i bankierów angielskich. Na koniec komunikat stwierdza, że w moskiewskich kołach przemysłowych uważają memorandum bankierów angielskich za akt polityczny, który utrudnia w praktyce zbliżenie się ekonomiczne Anglji i Rosji.

—oo—

Nowy rząd duński.

Kopenhaga. (Pat.) Niezwłocznie po odbyciu posiedzenia frakcji parlamentarnej udał się Stauning do króla i przedstawił mu listę nowego gabinetu. Stauning został premierem i ministrem handlu, K. Moltke ministrem spraw zagranicznych, Borgbierd ministrem opieki społecznej, Hauge minister spraw wewnętrznych, Rosmussen minister obrony krajowej, Dahl minister wyznań, Friesscot minister robót publicznych, Nina Bang minister oświaty, Brausnen minister finansów, Steinke minister sprawiedliwości i Bording mniter rolnictwa.

Wystawa imperjum brytyjskiego.

Londyn. (Pat.) Dziś w poł. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy imperjum brytyj. w Wembley. Otwarcia dokonał król Jerzy. Książę Walji jako przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy wygłosił przemówienie, na które odpowiedział król Jerzy. Następnie biskup Londynu odprawił modły, a ustawiona w pobliżu baterja oddała 21 strzałów. W tej chwili rozwinięto sztandar zjednoczonego królestwa a w ślad za tem rozwinęło się 300 innych flag, rozmieszczonych na poszczególnych pawilonach.

Niezwłocznie po otwarciu wystawy zwiedziły ją tysiące publiczności. Urządzenie wystawy jest tego rodzaju, że jakikolwiek nieszczęśliwy wypadek jest zupełnie wykluczony.

——x——

Dokumenty nieuczciwej polityki senatu Gdańska.

Echo listu otwartego sen. Jewelowskiego.

Gdańsk. (Pat.) Nawiązując do listu otwartego b. senatora Jewelowskiego, organ socjalistów gdańskich „Danzinger Volksstimme" pisze. Jeżeli Gdańsk w ostatnim roku przy rokowaniach z Polską nie osiągnął tych rezultatów, które leżą w interesie ludności gdańskiej, to w pierwszym rzędzie przyczyną tego jest nieuczciwa polityka senatu gdańskiego. Gdy w roku ubiegłym wybuchło między Polską a Gdańskiem nieporozumienie w dziedzinie celnej, wysłano ze strony gdańskiej do Warszawy szereg not utrzymanych w tonie bardzo ostrym, które nie mogły się naturalnie przyczynić do porozumienia. Gdy te prowokujące noty spotkały się w gdańskich kołach gospodarczych z ostrą krytyką, oświadczono ze strony senatu gdańskiego, że w notach nic ostrego nie powiedziano. Gdy następnie przy rokowaniach delegaci polscy przedłożyli te prowokujące dokumenty, przedstawiciele Gdańska usiłowali tłumaczyć się wskazując, iż noty te wysłane zostały przez podrzędne organa. Naturalnie ze strony Polski i ze strony Ligi Narodów nie dano temu tłumaczeniu się żadnej wiary.

NIEUSTĘPLIWOŚĆ SOWIETÓW W SPRAWIE BESSARABJI.

Wiedeń. (AW.) Tel. Comp. donosi z Moskwy, że Cziczerin oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd sowiecki tylko wtedy zaniecha zbrojnego konfliktu z Rumunją, gdy ludność Bessarabji będzie miała możność wypowiedzenia się drogą swobodnego głosowania w kwestji przynależności tego kraju.

Z SERJI WYNURZEŃ TROCKIEGO.

Warszawa. (AW.) Trocki oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że mobilizacja rocznika 1902 odbyła się na skutek zwolnienia rocznika 1901. Trocki zaznaczył, że reorganizacja dywizyj polowych w milicję terytorjalną jest zaprzeczeniem mobilizacji. Rząd sowiecki — zdaniem jego — gotów jest jak dawniej wziąć udział w każdem porozumieniu międzynarodowem, mającem na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa nowej wojny, jednakowoż możliwość wojny między Rosją a innem jakiem państwem nie jest wykluczona, z powodu „agresywnej" polityki niektórych państw".

ECHO PROCESU KIJOWSKIEGO.

Paryż. (Pat.) Poincare wystosował do Cziczerina telegram, w którym oświadcza, że rząd francuski przesyłając do Moskwy życzenia licznych uczonych francuskich, usilnie proszących rząd sowiecki o okazanie łaski dla uczonych rosyjskich, nie miał bynajmniej zamiaru mięszać się do spraw wewnętrznych rządu rosyjskiego.

SOCJALIŚCI CZESCY ZA UZNANIEM SOWIET.

Praga. (Pat.) Zamknięty został tu odbywający się w Morawskiej Ostrawie kongres socjal-demokratów czechosłowackich. Przyjęto jednomyślnie rezolucję aprobującą linię postępowania frakcji parlamentarnej partji. Socjal-demokracja czechosłowacka dąży do współpracy z partjami robotniczemi innych narodowości w Czechosłowacji, uważa natomiast za rzecz niemożliwą współdziałanie z komunistami. Kongres wypowiedział się też za wznowieniem normalnych stosunków ekonomicznych z Rosją jak również za uznaniem de iure ustroju sowietów.

WYJAZD BRATIANU ODROCZONY.

Bukareszt. (Pat.) Podróż prezydenta Bratianu do Turcji została odroczona.

UPRAWNIENIA ŻYDOWSKIE NA LITWIE.

Kowno. (Pat.) „Echo" donosi, że litewska Rada ministrów zatwierdziła szereg postanowień dotyczących uprawnień żydowskiej Rady narodowej. W myśl tych postanowiej do kompetencji żydowskiej Rady narodowej należą wszystkie sprawy kulturalne ludności żydowskiej, jak n. p. kwestja szkolnictwa, opieki społecznej itd. Członkowie żydowskiej Rady narodowej wychodzą z bezpośrednich, tajnych i równych wyborów, dokonanych przez żydów obywateli litewskich.

UZNANIE REPUBLIKI GRECKIEJ.

Rzym. (Pat.) Włochy uznały republikę grecką.

PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH.

Berlin. (Pat.) Zostały opublikowane listy partji politycznych dopuszczone do wyborów w liczbie 23. Najgłówniejsze listy, są: partji socjalnodemokratycznej, centrum, ludowo - nacjonalistycznej, ludowej, demokratycznej, bawarskiej partji ludowej, niem. partji komunist., bawarskiego związku chłopskiego, ludowej partji wolnościowej (hitlerowskiej) występujacej wspólnie z socjalistami narod., partji hanowerskiej, niezależnej partji social., Zw. narodowych liberałów i niem. partji republikańskiej. Inne mniejsze ugrupowania oraz mniejszości narodowe występują jako jedna partja.

POSKROMIENIE FASZYSTOWSKICH NADUŻYĆ.

Piza. (Pat.) Na skutek ciężkich zajść, w czasie wyborów aresztowano kilku znanych faszystów.

ODWET ZA ZAMACH.

Paryż. (Pat.) Z Tirany donoszą o zamachu na członka tureckiego zgromadzenia narodowego Ruslema i że powodem zamachu był akt zemsty. Stan zdrowia Ruslema jest poważny. Ruslem zastrzelił swego czasu w Paryżu Issada paszę.

UTOPIJNY PROJEKT.

Londyn. (Pat.) Konferencja niezależnej partji pracy w Yorku uchwaliła rezolucję, w której wyraża życzenie, aby utworzony został związek wszystkich narodów w Europie na tych samych zasadach co Stany Zjednoczone w Ameryce.

STANY ZJEDNOCZONE NIE WEJDĄ DO LIGI NARODÓW.

Nowy Jork. (Pat.) Na bankiecie wydanym przez Asociatet Press oświadczył prezydent Colidge, że uważa odmowę Stanów Zjednoczonych przyłączenia się do paktu w Lidze Narodów za ostateczną.

Ze sztuki.

Wystawa ogólna artystów lwowskich w Towarzystwie Przyjaciół sztuk Pięknych.

Na czoło wysuwa się zbiorowa wystawa p. M i s k y e g o, złożona z kilkudziesięciu dzieł przeważnie krajobrazów. Ci którzy pamiętają dawniejsze dzieła tego artysty, spostrzegą łatwo dodatni rezultat wysiłków w kierunku doskonalenia środków wyrazowych. Znajdą się wprawdzie w tej kolekcji prace może nie dociągnięte, próby i poszukiwania, ale są też i dzieła, które w zakreślonej przez artystę dziedzinie można uważać za zupełnie poprawne. Do takich dzieł należy „Popas" koń wyprzęgnięty stojący obok wozu. Koń wypadł może nieco twardo, lecz ów epizod rodzajowy jest tu wogóle raczej sztafażem a na pierwszy plan zainteresowania wysuwa się krajobraz utrzymany cały w tonacji błękitno zielonej „W pogodną niedzielę" jest również wycinkiem krajobrazu, malowanym w barwach jasnych rzec można weso!o. Jasna zieleń trawników i jasny żółcień ścieżek ogrodu zestrajają się w doskonałą harmonję, którą ożywiają jeszcze bardziej silniejsze akcenty czerwieni w sukience dziewczynki na planie pierwszym i słabsze echo tejże samej barwy w głębi, w kwietnym klombie. Tu krajobraz i postacie stapiają się w całość barwną, której części są współzależne i niezbędne dla zachowania równowagi barwnej. Jest to zdaje się z pośród wystawionych najbardziej interesujący obraz. Ton odmienny wydaje obraz „Na dziedzińcu przed pałacem wawelskim". Przy użyciu szarawych tonów stworzył artysta wnętrze zaułek pełen intymnego nastroju. Struktura techniczna tego obrazu, owe chropawe, jakby mimochodem i nierównomierne pociągnięcia pędzlem odpowiadają doskonale charakterowi przedmiotu w przeciwieństwie do techniki zastosowanej w obrazie zatytułowanym „W odświętnej szacie jesiennej", gdzie dowolne i przypadkowe pociągnięcia, o charakterze robaczkowatym są bez siły wyrazu. Najlepsze rezultaty zdaje się p. Misky osiągać w krajobrazach o wybladłych szarawych tonach późnej jesieni i wczesnej wiosny.

P. R u z a m s k i nadesłał kolekcję wczesnych prac olejnych, cokolwiek nieśmiałych, ze skłonnością do tonów przygaszonych, zlewających się niemal w monochromję („Pejsaż księżycowy) i z dążnością do wydobycia tą drogą nastrojowych wartości krajobrazu.

Trudnego zadania podjął się p. P i k o r. W krajobrazach z okolic Lwowa zamierzał dać całość malarską, posługując się jedną tylko barwą zieloną. Ów zamiar artystyczny był tu raczej wynikiem naturalistycznego nastawienia się wobec przypadkowego skrawka rzeczywistości, aniżeli z góry powziętego założenia artystycznego. I ta właśnie zależność od natury, krępująca swobodę artysty, czyni owo zagadnienie, — jeśli się je podejmuje nie jako kopię rzeczywistości, ale jako czysty problem artyst., malarski tak trudnem. Należy jednak podnieść, że p. Pikor ominął trudności i niebezpieczeństwa i odniósł znaczny sukces artystyczny.

Z większą kolekcją wystąpili p. E r b i p. W e i n g a r t e n. Pierwszemu najlepiej udają się sceny zaczerpnięte z placów targowych i straganów. Ze skupień ludzkich, nurzających się w ciemnej jakiejś sferze czy atmosferze wydobywa i podkreśla artysta kilka barwnych szczegółów: czerwień chusty na głowie, żółcień owoców, bladą twarz i t. d. Jest w tem już pewna metoda, niefrasobliwa łatwość, rutyna, To też z wyjątkiem „Targowicy", przechodzi widz chłodno obok tych rzeczy.

P. W e i n g a r t e n nadesłał rysunki. Jakkolwiek mówią one o talencie kompozycyjnym artysty, co jest widoczne zwłaszcza w aktach — to jednak wszystkie one powinny były zostać w tece. Są to przecież, razem wszystko wziąwszy, jedynie szkolne studja, dobre w najlepszym razie jako załączniki do podania o przyjęcie do Akademji sztuk pięknych. Objaw niezdrowy i niesmaczny, jeśli młody artysta z lada odpadkiem z warstatu pracy, spieszy przed forum publiczne.

Nadto p. N o w o t n o w a nadesłała, jak zawsze, bardzo poprawne róże i cynerarje, p. O p o l s k a georginje, hortenzje i chryzantemy, p. R o m a n bardzo słodki portret kobiecy w stylu Żmurkowskim p. Rybkowski dwa studja: „Giewont" i „Przed karczmą". P. Gohling kilka udatnych pejsaży.

Władysław J. Terlecki.

——oxo——

Wybuch bomb na torze kolejowym.

Warszawa. (AW) „Prz. Wiecz.“ z Nowego Sącza donosi o znalezieniu koło wiaduktu na torze kolejowym 2 bomb, które wybuchły przed nadejściem pociągu osobowego, dążącego do Krakowa.

——oxo——

MALWERSACJE MINISTRÓW AMERYKAŃSK.

St. Jean. (Pat.) (Nowa Funlandja). Były prezydent ministrów sir Ryszard Squires, minister rolnictwa Campbell oraz kilka innych osób aresztowano z powodu malwersacji.

Ogólny obraz szkolnictwa średniego i wyższego w Polsce.

Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych i t. d., zestawiony pod redakcją Z. Zagórowskiego, Lwów-Warszawa, Książnica Polska 1924, —VIII, +619 str.

Wobec zmian, które w naszem szkolnictwie od szeregu lat w szybkiem tempie zachodzą, człowiek, chcący się w niem zorjentować, był w biedzie, bo ostatni spis czyli t. zw. „Kalendarzyk profesorski“ wyszedł w r. 1918 i obejmował w zasadzie tylko Małopolskę. To też z radością powitano nowy spis, choć już przy pierwszem, pobieżnem przejrzeniu widać wiele myłek i niedokładności, opuszczeń i przekręceń. Wszak jest to potężny foljał, pełen nazwisk i cyfr, pierwsze tego rodzaju dzieło w nowej Polsce, więc trzeba niejedno wybaczyć. Dla człowieka, umiejącego czytać takie rzeczy, jest ta książka mimo pewnych braków, źródłem poznania naszego szkolnictwa wyższego i średniego wszelkich kategoryj, tak różnorodnego i zmiennego.

Książka podaje bowiem najważniejsze przepisy, odnoszące się do szkolnictwa średniego, skład ministerstwa W. R. i O. P., kuratorjów, inspektorów powiatowych, szkół wyższych, średnich, seminarjów nauczycielskich, szkół specjalnych i zawodowych, dalej szereg uzupełnień, jak skład komisyj oświatowych senatu i sejmu, organizacje nauczycielskie i czasopisma pedagogiczne, szkoły średnie polskie zagranicą, statystykę i alfabetyczne spisy miejscowości i nazwisk. To też nie dziw, że praca nad tą książką, która zasadniczo przedstawia stan szkolnictwa ze stycznia 1923, trwała przeszło rok i jej owoc dziś już z natury rzeczy jest przestarzały. Mimo wszystko daje ona obraz tego wielkiego wysiłku całego kraju ku odbudowie tego, czego nam wrogowie nie dawali tworzyć, przy równoczesnem dążeniu do ujednostajnienia tych wszystkich programów, metod i dzielnicowych praktyk, które dotąd jeszcze tworzą istny kalejdoskop, choć pod wieloma względami ostatnie lata już okazują postęp ogromny.

Według statystyki, umieszczonej w „Spisie“, **w styczniu 1923 r. w Rzeczypospolitej było 261 państwowych i 526 prywatnych szkół średnich. Ciekawe jest rozmieszczenie tych szkół:** cztery województwa małopolskie mają 89, b. zabór pruski 49 szkół państwowych, Śląsk 13, tak że cały olbrzymi b. zabór rosyjski ma tylko 110 czyli 42.3% ogólnej liczby państw. szkół średnich. — Warszawa n. p. ma 8 męskich i 6 żeńskich gimnazjów państwowych, gdy Lwów ma 13 (z tych 1 żeńskie), a Kraków 10 (również z 1 żeńskiem). Jeszcze silniej uwydatnia się ta różnica w Łodzi, która ma tylko 2 gimnazja państwowe (1męskie, 1 żeńskie) a 36 prywatnych! Jest to ogromna dysproporcja, której wyrównanie jeszcze przez dziesiątki lat zajmie władze szkolne i... ich budżet.

Szkół męskich było 301, żeńskich 255, koedukacyjnych 231. I tu widać różnice: b. zabory austrjacki i pruski mają stosunkowo mało szkół żeńskich (Tarnopolskie 2:12, Śląsk 5:18, Pomorze 7:16), gdy w Warszawie 64 szkoły żeńskie istnieją obok 39 męskich, taksamo w całem b. Królestwie przeważa liczebnie szkolnictwo żeńskie, zaś w województwach wschodnich dominuje koedukacja (Wołyń 25:3:3, Polesie 16:2:1, Wileńskie 28:4:5, Białostockie 23:7:9). Najmniej szkół koedukacyjnych ma Warszawa (tylko 2), dalej Małopolska, Śląsk i województwo Kieleckie. Poznańskie i Pomorskie, natomiast posiadają ich dość (31:16:24, 10:7:16). Nie tłumaczy się to zapewne jakimś programem lub predylekcją, lecz koniecznością ze względu na stosunki lokalne.

Z typów zwycięża na całej linii typ humanistyczny (z łaciną, bez greki), panuje bowiem w 525 szkołach, typ matematyczno-przyrodniczy w 144, klasyczny w 80 szkołach. Liceów żeńskich jest 26, z tego 14 w Poznańskiem. Świadczy to o wielkim oportuniźmie rodziców, którzy się boją wcześnie rozstrzygać o losie swoich dzieci, wolą więc typ, który dopuszcza najwięcej możliwości po maturze. Nie dziwi więc, że odzywają się głosy, domagające się wprowadzenia tylko tego typu, jako jedynie panującego, za czem przemawiają także względy oszczędności i prostoty administracyjnej.

Młodzieży szkolnej było w styczniu 1923 r. we wszystkich szkołach średnich 231.145, z czego 60% chłopców, 40% dziewczat. Młodzież ta uczęszczała do 7.126 oddziałów (klas), t. j. 32.4 na jeden oddział.

Nadzwyczaj ciekawe jest zestawienie języków nauczania: jest ich 9 o bardzo nierównomiernem rozmieszczeniu. Mamy więc dwie szkoły francuskie (w Warszawie i Wilnie), 2 litewskie, 7 hebrajskich (tylko w województwach wschodnich), 7 żydowskich (żargonowych, tylko wWileńszczyźnie), 5 białoruskie, 18 rosyjskich, 19 ukraińskich, 54 niemieckich, 11 polsko-niemieckich (10 na Śląsku, 1 na Pomorzu) i 615 polskich, a więc 84.6% (doliczając polsko-niemieckie) na 15.4% szkół niepolskich. Aczkolwiek wśród tych szkół z polskim językiem nauczania jest znaczna liczba szkół żydowskich, to jednak jeszcze przewaga wpływu polskiego w szkolnictwie jest znaczna.

Na 10.668 nauczycielstwa szkół średnich 63.2% przypada na mężczyzn, 36.8% na kobiety; katolików jest 71.6%, żydów 12.3%, reszta ewangielicy, unici i prawosławni. Pod względem wykształcenia tylko 40% ma ukończone studja wyższe, 22.3% wyższe studja nieukończone, 12.2% tylko wykształcenie średnie, reszta ma seminarja i kursy. Pod tym względem b. zabór austrjacki dotąd góruje nad innemi dzielnicami i zapewne jeszcze długo będzie dzierżył ten prymat. Cyfry powyższe, obliczone jeszcze w r. 1922, dziś zapewne już znacznie korzystniej się przedstawiają.

Seminarjów nauczycielskich liczyła Rzeczpospolita dnia 1 stycznia 1923 r.: 123 państwowych, 67 prywatnych, razem 190. Z nich było 77 męskich, 94 żeńskie i 19 koedukacyjnych. Polski język nauczania miało 170 szkół (blisko 90%), ruski 11, niemiecki 5, hebrajski 2, żydowski i litewski po 1. Do 727 klas uczęszczało 13.559 uczniów i 15.246 uczenic, razem 28.805 młodzieży, a więc 39.6 ucznia na 1 klasę.

Książka, którą omawiamy, należy do najpotrzebniejszych nietylko dla władz szkolnych i nauczycielstwa, ale dla władz państwowych i samorządowych wogóle, a zapewne i świat kupiecki i przemysłowy z niej będzie korzystał. Życzymy książce, by się wyczerpała jak najszybciej, ażeby II. wydanie, poprawniejsze i jeszcze lepiej opracowane, mogło się pojawić i stać wiernym przewodnikiem po olbrzymim łanie polskiego szkolnictwa.

Dr. K. Zagajewski.

Więcej dbajcie o hygjenę!

(m) Odwiedził onegdaj naszą redakcję jeden z starszych lekarzy miejskich, by zbadać warunki hygieniczne, w jakich pracują dziennikarze. Zdziwiła nas i ucieszyła ta wizyta — nie z powodu, iżby zewnętrzny wygląd lokalu redakcyjnego wołał istotnie o jakąś radykalną sanację pod tym względem — ale dlatego, iż jest to dowodem, że władze rządowe i sanitarne pomyślały nareszcie o ochronie zdrowia pracowników umysłowych.

Skargi na warunki zdrowotne, panujące w rozmaitych biurach i instytucjach, zarówno publicznych jak prywatnych, słyszymy niestety dość często, ale nikt przedtem nie sprawdzał ich stanu w drodze urzędowej, nikt nie próbował naprawić fatalnych stosunków, zwłaszcza w niektórych urzędach państwowych. Inspektorat pracy, urzędujący jako ekspozytura Ministerstwa pracy i opieki społ., zajmował się i zajmuje dotychczas wyłącznie pracownikami fizycznymi, nie mając obowiązku opieki nad ludźmi zajętymi pracą umysłową.

Dopiero 7 września 1923 r. — jak nas objaśnił nasz gość — nieistniejące już dziś Ministerstwo zdrowia publ. wydało rozporządzenie w sprawie badania czystości powietrza i warunków zdrowotnych w jakich przebywają pracownicy umysłowi; obecnie departament zdrowia przy Min. spraw wewn. polecił władzom miejscowym przeprowadzenie lustracji biur i innych lokali pracy przez lekarzy powiatowych, względnie miejskich.

We Lwowie rozpoczęły już komisje złożone z lekarzy miejskich energiczną działalność w tym kierunku, stwierdzając na miejscu warunki pracy w rozmaitych instytucjach i wyrażając swe opinje które będą później przedłożone władzom rządowym.

Badania te wykryły niejedno gniazdo niechlujstwa i zaniedbania, niejedno siedlisko chorób i źródło nieustającej zarazy. Najgorszem biurem we Lwowie pod względem sanitarnym jest Ekspedytura Izby skarbowej; w jednym, wielkim pokoju pracuje równocześnie kilkanaście, czy nawet kilkadziesiąt osób wśród niesłychanego brudu, gdyż nawet urzędnik najdłużej w tem biurze pracujący nie pamięta, by kiedykolwiek od 22 lat myto tam podłogi lub okna. Księgi i akta pokrywają pokłady nigdy nieścieranego kurzu, powietrza dusznego i cuchnącego nie odświeża się nawet przez otwieranie okien. Pracownicy biura bladzi, anemiczni, zmęczeni, znoszą ten okropny stan rzeczy z rezygnacją.

Fatalne stosunki zastali także lekarze miejscy w filjach pocztowych, zwłaszcza przy ul. Łukasiewicza, gdzie publiczność wydeptała z biegiem lat wielką dziurę w podłodze, gromadzącą błoto i kurz. Urzędy podatkowe również nie odznaczają się wielką czystością, zwłaszcza urząd powiatowy, gdzie gromadzi się wiele ludności wiejskiej. Biura te nie są nawet zaopatrzone w spluwaczki, a umywalnia z jednym ręcznikiem wystarczyć musi na 16 urzędników. Lepsze natomiast warunki hygieniczne posiadają lokale biurowe instytucji prywatnych, niektóre nawet urządzone są luksusowo. Oczywiście i wśród nich znajdują się biura nieodpowiadające wymogom hygjeny, zwłaszcza te, które rozporządzają zbyt ciasnym lokalem. Komisje lekarskie zwiedzają także sklepy, zatrudniające również pewną liczbę pracowników umysłowych.

Mamy nadzieję, że lustracja ta przyniesie pewną realną korzyść i że właściciele lub kierownicy biur wadliwie urządzonych będą się starali, o ile możności, błędy te usunąć, nie czekając na dalsze konsekwencje badań urzędowych.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 23. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	721·4 mm	723·3 mm	722·2 mm
Temperatura .	+ 0·0° C	+ 2·8° C	+ 3·0° C
Kierunek wiatru	W	W	W
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	19	33	25

Temperatura najwyższa + 3·7, najniższa — 0·8.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: zmienne zachmurzenie, śnieg i krupy kilkakrotnie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Jerzego M.; gr. kat. Czetwer wełyki. Jutro rz. kat. Marka Ew.; gr. kat. Piatok Wełyki. Wschód słońca 4·16; zachód 6·27.

Teatr Wielki.

Czwartek „Prorok".
Piątek „Żona Hassana Agi" Ogrizowica (premiera).
Sobota o 3·30 popoł. „Damy i huzary" — wieczór „Żydówka" (jubileusz Jeleńskiego).
Niedziela o g. 3 „Pajace" i „Cavaleria Rusticana"— wieczór „Żona Hassana Agi".

Teatr Mały.

Czwartek „Bęben".
Piątek „Świderek".
Sobota „Bęben".
Niedziela „Świderek".

Teatr Nowości.

Czwartek, piątek, sobota „Mädi".
Niedziela „Księżniczka Olala" (po raz ostatni).

Teatr Bagatela.

Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kàys, B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Jak w raju" (zimowe obrazy gór).

Kino „Kopernik" i „Marysienka". „O cześć kobiety" z Lucy Dorain w roli tytułowej.

Ze Lwowa.

— **Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym 27 i 28 maja, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Zgłoszenia pisemne z dokładnem wymienieniem przedmiotów egzaminu należy nadsyłać do 15 maja b. r. pod adresem Komisji (Gmach Pozasejmowy).**

— **Na cele młodzieży akademickiej.** P. dr. Bolesław Orzechowicz z Kalnikowa złożył na ręce Dziekana Wydziału prawa ponownie kwotę Mkp. 100,000.000 — na cele młodzieży akademickiej. Rektorat składa za ten hojny dar serdeczne podziękowanie imieniem Władz akademickich i młodzieży.

— **Piękny skwer powstaje na pl. Strzeleckim.** Dotychczas było tam śmietnisko i zajazd fur targowych. Założeniem skweru zajął się naczelnik straży ogniowej p. Ciećkiewicz, który przy pomocy strażaków uporządkował cały plac i obsadził drzewami, dostarczonemi przez szkółkę miejską. Będzie to bardzo piękny skwer obejmujący przeszło morg — który przy dobrej chęci i tanim kosztem stworzono. Przy tej sposobności przypomnieć należy, iż czas najwyższy na uporządkowanie placu powystawowego i wszystkich skwerów. — Spóźniona zima stała temu na przeszkodzie.

— **Konsensy budowlane.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu wydano następujące konsensy budowlane: na nadbudowę III. piętra w realności przy ul. Kochanowskiego, nadbudowę I. piętra przy ul. Cybulnej i nadbudowę mieszkania mansardowego w realn. przy ul. Pod dębem.

— **Związek osadników wojskowych Małopolski.** Wojskowi osadnicy Małopolski wschodniej stanowili od chwili realizowania osadnictwa zwartą grupę. Rozwój osadnictwa wojskowego przybrał znaczne rozmiary i wymaga stałej, celowej pracy, by nie stracić kierunku ideowego. Powstała potrzeba utworzenia powszechnego zrzeszenia się osadników wojskowych na obszarach osadniczych. Jedno z takich zrzeszeń powstało na obszarze województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Zrzeszeniem tem jest stowarzyszenie o nazwie: „Związek Osadników wojskowych Małopolski Wschodniej". Celem tego stowarzyszenia jest roztoczenie moralnej i materjalnej opieki nad osadnictwem wojskowem na obszarze działalności. Na odbytem konstytującem walnem zgromadzeniu 30 ub. m. zapisało się do stowarzyszenia kilkudziesięciu członków. Po omówieniu programu działalności stowarzyszenia wybrano radę związku, zarząd i sąd polubowny. Komunikacja ze stowarzyszeniem odbywa się za pośrednictwem przewodniczącego ppłk. dra Nawarskiego (Lwów, plac Bernardyński DOK) zastępcy przewodn. dr. Niemkiewicza (Lwów, ul. Długosza l. 3), sekretarza Żegiestowskiego (Lwów, ul. Tarnowskiego l. 77) i skarbnika dra Szkodzińskiego (Lwów, ul. Brajerowska l. 16 I. p-) stosownie do ich organizacyjnego zakresu działania.

— **Pokątne hotele.** Wyśledzono w ostatnich dniach kilka pokątnych hoteli, prowadzonych w mieszkaniach prywatnych przy ul. Berka Joselowicza, Furmańskiej i Słonecznej, bez upoważnienia przemysłowego. Właścicieli tych mieszkań ukarał Magistrat wczoraj grzywnami po 10, 50 i 100 zł. p.

— **Na szkodę funduszów gminnych.** Właściciele i dzierżawcy trzeciorzędnych hoteli przy ul. Rzeźnickiej, Stanisława, Gródeckiej, Szajnochy, wyłapani zostali na ukracaniu dochodów gminnych przez niewpisywanie najmu pokoi do specjalnej książki, z której oblicza się podatek hotelowy na rzecz gminy. Za nadużycia te Magistrat wymierzył winnym grzywny od 13 do 112 zł. p.

— **Strajk pracowników młynarskich.** W młynie Jakóba Hermana wybuchł wczoraj częściowy strajk pracowników. Przebieg strajku dotychczas spokojny.

— **Piaskarze-Paskarze.** Metr sześcienny piasku do budowy kosztuje obecnie 4 miljony marek. Przed wojną kosztował 50 hal. Paskarstwo piaskarzy utrudnia ruch budowlany.

— **Nieudała zemsta.** Do mieszkania st. radcy sądu okręg. karnego Juwenela Niewiadomskiego przy ul. Małeckiego dokonano włamania. Policja ujęła wczoraj sprawcę w osobie Michała Gorinia, wielokrotnie karanego, który prawdopodobnie w ten sposób chciał się zemścić nad sędzią. Zemsta nieudała się, bo wszystkie rzeczy skradzione odebrano a złodziejaszek powędrował z powrotem do więzienia.

— **Służące kradną.** Fela Kern, żona kupca, zam. Kampiana 11, doniosła wczoraj policji, że służąca jej Anna Demków, zbiegła, zabierając większą ilość garderoby oraz gotówką 110 miljonów. Po krótkich poszukiwaniach aresztowano złodziejkę. Rzeczy oddano właścicielowi a Demków do aresztów polic.

Z całej Polski.

— **Salutowanie Prezydenta.** Władze wojskowe wydały rozkaz, przypominający, że oficerowie i żołnierze winni salutować Prezydenta Rzeczypospolitej, stojąc frontem do Niego.

— **Na uroczystość 3 maja wyjeżdża z Krakowa do Warszawy banderja Krakusów w liczbie 160 włościan z ziemi krakowskiej. Z banderją wyjeżdża także wesele krakowskie.**

— **Pogrzeb śp. Edmunda Gasińskiego,** artysty warszawskich teatrów miejskich, który zmarł w sobotę w Warszawie w 63 r. życia, odbędzie się dziś w Warszawie. Pisma warszawskie poświęcają zmarłemu bardzo gorące wspomnienia. Śp. Gasiński pracował przez 10 lat na scenie lwowskiej i był ulubieńcem tutejszej publiczności.

— **Przyjazd lotniczki francuskiej do Polski.** 24 bm. o godz. 12.30 w południe przybywa do Warszawy na kilka dni samolotem z Paryża znana lotniczka francuska pani Luise Faur-Favier zaproszona przez Towarzystwo Białego Krzyża i Aero-Club Rzeczypospolitej Polskiej celem wygłoszenia kilku odczytów o lotnictwie w Polsce.

— **Strajk służby folwarcznej.** Krakowska „Nowa Reforma" donosi, że 23 b. m. wybuchł strajk służby folwarcznej powiatu krakowskiego Powodem są różnice co do stanowiska w sprawie umowy służbowej.

— **Emigracja do Stanów Zjedn.** została ograniczona. Z Polski będzie mogło wyjechać do St. Zjedn. Ameryki półn. od 1 lipca 1924 do 1 lipca 1925 r. tylko 6.800 emigrantów.

— **Przybliżona liczba bezrobotnych** wynosiła 5 kwietnia 107.000 osób w całej Polsce. Liczba ta wykazuje stałe tendencję do zmniejszania się. — Największy odsetek bezrobotnych wykazują robotnicy niewykwalifikowani, a na razie także i rolni. (AW).

— **Delegaci Synodu prawosławnego w Polsce** wyjeżdżają zagranicę celem zaznajomienia kościoła prawosławnego zagranicą z działalnością Synodu. Delegaci zwiedzą Francję, Niemcy i Anglję. W r. 1925 spodziewają się zwołania ogólnego soboru prawosławnego, zaś 10 czerwca b. r. odbędzie się konferencja organizacyjna, na którą przybędzie prawdopodobnie także patrjarcha konstantynopolitański. (AW).

— **Za szpiegostwo** na rzecz jednego z państw ościennych skazani zostali przez sąd okręgowy w Warszawie b. oficerowie wojska polskiego Lucjan i Ludwik Janiszewscy na 2 lata więzienia.

— **Pobór wojskowy** podług narodowości rozpisano w Stryju. Donosi o tem „Chwila". W obwieszczeniu powołującem do poboru wojskowego rocznik 1923 poborowi narodowości żydowskiej mają się stawić 25 bm., narodowości polskiej i niemieckiej 26 bm., a narodowości ukraińskiej 28 bm. Takie segregowanie poborowych jest nowością, dotychczas niepraktykowaną nigdzie. Ciekawa rzecz, na jakiem rozporządzeniu oparł to segregowanie starosta stryjski.

— **Odbudowa zakładu zdrojowego w Lubieniu.** W czasie wojny zniszczony został doszczętnie znany zakład leczniczy w Lubieniu Wielkim, w pobliżu Lwowa. Wody siarczane i borowina, najsilniejsze w Polsce, zbawienny skutek przynosiły cierpiącej ludzkości. W r. 1914 i 15 hordy rosyjskie, potem ukraińskie, z dziką wprost zawziętością zdemolowały łazienki i budynki zakładowe, oraz wspaniały pałac i park właściciela zakładu Adolfa br. Brunickiego, resztę zaś zniszczenia dokonała chciwość srogiego żywiołu miejscowego i nabliższych okolic. Niektóre budynki zniknęły z powierzchni, jak n. p. sala teatralna i restauracyjna, a w parku obok kaplicy urządzono cmentarz żołnierski. Doprowadzenie zakładu do porządku wymagało w czasach powojennych olbrzymich wysiłków i kosztów. Przedewszystkiem zbudowano kilkadziesiąt łazienek, urządzono napowrót inhalatorjum Bullinga i puszczono w ruch lecznicze aparaty Zanderowskie, brakło jednak mieszkań w zakładzie, co było wielką niewygodą dla kuracjuszy, gdyż mieszkania w chatach chłopskich pozostawiały wiele do życzenia. W obecnym sezonie, który rozpoczyna się w połowie maja i te braki zostały usunięte. Odrestaurowano zupełnie dawny dwupiątrowy hotel murowany i urządzono w nim pensjonat, również „dom różowy" i „Majrówka" są na ukończeniu. Roboty wykonuje inż. Krzyworączka. Do dyspozycji kuracjuszy oddanych będzie kilkadziesiąt pokoi. Wiadomość ta ucieszy niezawodnie szerokie grono kuracjuszy, którzy mają wielkie zaufanie do wód lubieńskich.

— **Specjalny szpital gruźliczny** mają otworzyć w zakładzie kontumacyjnym na Prądniku Białym. Nowy oddział mieścilby 120 łóżek i stanowiłby jeden z pawilonów św. Łazarza w Krakowie. Koszta leczenia piersiowo chorych ponosiłby rząd i gmina m. Krakowa.

— **Naczelny Związek Harcerstwa polskiego** zawiadamia, że czwarty walny Zjazd Związku odbędzie się w Lublinie w dniach 25 i 26 kwietnia br. w sali uniwersytetu lubelskiego.

— **Odjazd okrętu „Pologne" z Gdyni.** Parowiec „Pologne" zabrał 750 robotników, przeznaczonych do francuskich kopalń i zakładów hutniczych oraz 50 emigrantów, udających się do Brazylji i Argentyny, jak również 20 pasażerów I. kl., głównie Francuzów, wracających z Polski do ojczyzny. Pozatem zabrał ładunek towarów oraz 500 m. sześć. podkładów kolejowych. Zarówno załadowanie pasażerów jak i ładunków odbyło się precyzyjnie i szybko, poczem okręt, holowany przez 2 holowniki, opuścił port w Gdyni. Odjazdowi parowca przypatrywały się tłumy publiczności. Fakt ten dowodzi, że port w Gdyni, jakkolwiek niekompletny jeszcze, może oddać już obecnie poważne usługi.

— **Przedmioty dekoracyjne i użytkowe na wystawę paryską.** Komitet wykonawczy działu polskiego na międzynarod. wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. zwraca się do artystów o dostarczenie projektów na szereg przedmiotów, które będą umieszczone bądź we wnętrzach pokoi mieszkalnych, bądź w innych specjalnie na to przeznaczonych miejscach. Szereg firm zwróciło się do komitetu z gotowością wykonania tych przedmiotów: z bronzu, drzewa, marmuru, alabastru, majoliki, porcelany, fajansu, szkła, oraz kutych i lanych metali. Potrzebne są następujące przedmioty: zegary, dekoracja stołu jadalnego (surtout de table), zastawy na stół jadalny, wazony dekoracyjne, patary, świeczniki, lampy stojące, przybory do pisania na stół, kominek itd.

Projekty wykonane plastycznie, w rysunku lub w zdjęciach fotograficznych, bądź przedmioty gotowe, nadsyłać należy do komitetu wykonawczego działu polskiego wystawy paryskiej, (Tamka l. w Warszawie, w lokalu Towarzystwa przemysłu ludowego) do 15 czerwca b. r. Projekty i przedmioty w miarę nadsyłania będą rozpatrywane przez Komisje i kwalifikowane do wykonania.

— Projekt uniwersytetu żydowskiego w Gdańsku. Według doniesienia Neue Fr. Presse komisja duchowego zbliżenia narodów przy Lidze N. w Genewie uchwaliła założyć dla ludności żydowskiej uniwersytet w jednym ze wschodnich krajów. Jako miejscowość najbardziej odpowiednią wybrano Gdańsk. Czy projekt będzie zrealizowany niewiadomo. Pozostaje tylko nierozstrzygnięte pytanie, jaki jest związek między zbliżeniem duchowem narodów a uniwersytetem „ausgerechnet" żydowskim w Gdańsku.

Z całego świata.

— Dwusetna rocznica urodzin Kanta. Przy licznym udziale przyjezdnych odbyła się w Królewcu uroczystość 200-letniej rocznicy urodzin Kanta. Nad świeżo odnowionym grobem odbyło się nabożeństwo. Na uroczystości w sali ratuszowej wygłosił mowę wicekanclerz Rzeszy Jarres. Na uroczystości obecnych było również kilku ministrów Rzeszy.

W Berlinie na uroczystości 200-letniej rocznicy urodzin Kanta obecni byli przedstawiciele Polski, Danji, Szwecji, Norwegji, Finlandji, Austrji, Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji.

— Marja Corelli, znana powieściopisarka angielska, zmarła w Londynie.

— Eleonora Duse. W uzupełnieniu zamieszczonej wczoraj krótkiej wzmianki o przewiezieniu zwłok zmarłej niedawno w Pitsburgu Eleonory Duse, podajemy garść szczegółów z życia tej niezrównanej artystki dramatycznej. Eleonora Duse, której właściwe nazwisko brzmiało Chochi, była z pochodzenia Wenecjanką, a w chwili śmierci, która zaskoczyła ją w czasie gościnnych występów w Ameryce, liczyła lat 64. Na scenę wstąpiła bardzo wcześnie i już w 20 r. życia uważana była za genjalną aktorkę, najpierw we Włoszech, później zaś w całym świecie, do czego też przyczynił się słynny jej romans z Gabrjelem d'Annunzio, zakończony gwałtowną, obopólną nienawiścią, która zatarła się dopiero w ostatnich latach. Genjalna Włoszka rozpoczęła karjerę od ról wesołych, a później wsławiła się grą w dramatach Ibsena. Uważano Eleonorę Duse za rywalkę wielkiej tragiczki francuskiej, Sary Bernhard, mimo, że była raczej jej przeciwieństwem. Sara bowiem dbała przedewszystkiem o zewnętrzny efekt swej gry i dźwięk niezwykłego głosu, Eleonora zaś bagatelizowała te szczegóły, lecz porywała głębokiem wniknięciem w istotę swej roli. W życiu natomiast nie była pozbawiona kabotyństwa, wymagając wciąż królewskich hołdów dla swej osoby. W r. 1892 zorganizowała własne towarzystwo dramatyczne, które dawało przedstawienia we Wiedniu, Berlinie, Nowym Jorku, w Rosji, we Francji, w Hiszpanii.

Z Rzymu donoszą, że na znak żałoby z powodu śmierci Eleonory Duse, wszystkie teatry włoskie zawiesiły przedstawienia.

— Lotem na około świata. Lotnicy angielscy, którzy odbywają podróż napowietrzną dokoła świata przybyli do Bender Bushir i udali się następnie w dalszą podróż do Indji. Lotnicy amerykańscy odbywający podróż dokoła świata przybyli naw yspy aleutckie.

— Nowy uniwersytet włosk. W Medjolanie utworzony został nowy uniwersytet, o czterech fakultetach. Pierwszym rektorem został ginekolog senator Maghingalli. (Pat.)

— Turniej szachowy w Nowym Jorku. 17-go kwietnia skończył się w Nowym Jorku wszechświatowy turniej szachowy, w którym brali udział najznakomitsi mistrze współcześni. Jak było do przewidzenia, pierwszą nagrodę wziął znakomity stary szachista dr. Laskar, Niemiec, pobity tylko raz w jednej partji z mistrzem światowym Capablanca, który otrzymał drugą nagrodę, z powodu licznych partji remisowych. Następne miejsce uzyskał znany szachista rosyjski Aliechin, czwarte anglik Marhall. Wiedeńczyk Reti, który w pierwszej połowie gry miał wielkie szanse na zwycięstwo uzyskał zaledwie piąte miejsce przed Maczorym, Bogoliubowem, Tartakowerem, Gaterem i Edm. Sarkerem. Stary znakomity gracz Janowski (Francuz) pobity na całej linji pozostał na ostatniem miejscu.

— Dżuma. Z Kalkuty donoszą, że dżuma w miejscowości Pendżabie szerzy się coraz gwałtowniej. W Lahore notowano dziennie 40 do 50 wypadków śmierci na dżumę. W okolicy w jednym tygodniu było 90 wypadków śmierci. (Pat.))

Nadesłane.

— Redaktor „Dziennika Berlińskiego" Garglewski zaczął przed świętami odsiadywać karę 9-cio miesięcznego więzienia, na którą skazany został za nieprzestrzeganie przepisów prasowych. Mimo świadectwa lekarskiego, stwierdzającego, że stan zdrowia p. G. jest niepokojący, niemieckie władze sądowe nie zgodziły się na odroczenie terminu odsiadywania kary.

— Katastrofa kolejowa. Wedle wiadomości z Szwajcarji na St. Gotardzkiej linji kolejowej nastąpiło 23 bm. w nocy zderzenie się dwu pociągów expresowych zdążających z Medjolanu i Zurychu. Ilość zabitych wedle dotychczasowych wiadomości wynosi 15 osób. Szkody materjalne są bardzo wielkie. Dwa wagony osobowe spłonęły. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Jubileusz lubianego i zasłużonego artysty naszej opery. Leon Jeleński obchodzić będzie dnia 26 kwietnia b. r. jubileusz 30-letniej pracy w Teatrze Wielkim w jednej ze swoich najlepszych partji operowych (Kardynała) w Żydówce.

— Piątkowa premjera „Żony Hassana Agi". Sztukę tę teatr nasz wystawi po raz pierwszy w Polsce. Illustracje muzyczne p. Zuny oddaje nastrój dramatu rozgrywającego się na tle nieporozumienia małżeńskiego, kończącego się katastrofą. Reżyseruje p. Barwiński. Tytułową rolę kobiecą gra p. Barwińska z którą dublować będzie p. Rasińska.

— Dwa ostatnie przedstawienia „Świderka". Komedja ta pójdzie jeszcze tylko dwa razy, t. j. w piątek i w niedzielę.

— „Myśl" Andrejewa — typowy utwór literatury rosyjskiej ostatnich czasów — obfity w ciekawe momenta psychologiczne, grany będzie w poniedziałek po raz pierwszy w Polsce. Reżyseruje p. Żytecki. Partnerką jego będzie p. Michnowska.

— Wieczór poezji francuskiej. I. Futuryści i Kubiści, w przekładach Anny-Ludwiki Czerny i Kazimierza Bukowskiego z współudziałem artystycznym prof. Czesława Krzyżanowskiego i ze słowem wstępnem prof. Zygmunta Czernego, urządzony staraniem Towarzystwa przyjaciół Francji, odbędzie się w sobotę 26 b. m. o 7·30 wieczór w sali Ogniska oficerskiego, ul. Fredry. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej w hotelu George'a.

— Zdobienie kwiatami okien i balkonów — odczyt na ten temat wygłosi insp. plantacji miejs. p. Stan. Piątkowski w niedzielę 27 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Małop. Tow. ogrodniczego przy ul. Kopernika l. 20.

— Koncert Lw. Tow. Śpiew. „Harfa" odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 w Teatrze Wielkim. Członkowie wspierający mogą pobrać swoje bilety wstępu w lokalu Towarzystwa.

— Kiermasz i raut artystyczny 11-go maja. 28 bm. w Kasynie i Kole lit.-art. odbędzie się o 7 wiecz. posiedzenie Komitetu wykonawczego. — Ustalono już 10 kiosków. „Kiosk dzieł sztuki" zasilony będzie darami artystów malarzy i rzeźbiarzy. Patronat groteski artyst. przy tym kiosku objął p. Czesław Zaremba, dyr. szkoły operowej. Dalej będzie kiosk pod nazwą „Noc w Wenecji" z zespołem artystów i artystek teatrów miejskich, kiosk zabawek i drobiazgów, jakoteż literatury i sztuki stosowanej. Jedną z atrakcyj będzie program kabaretowy z zespołem „Bagateli". Osobny Komitet krząta się około zestawienia oryginalnego programu przy kiosku „egzotycznym", p. Hemar i St. Wasylewski opracują oryginalny kabaret. — Kiosk galanterji i perfumerji będzie miał w swem sąsiedztwie nadscenkę, zaś kioskiem oryginalnym będzie kiosk „Kresów". P. Frankowska zajęła się groteską na tle piosnek wojennych przy kiosku „Gospoda Legjonowa". P. Barbara Wolska przyrzekła współudział ze swym zespołem tanecznym. Dla młodzieży będą się odbywać w czterech salkach równocześnie 4 dancingi. — Kancelarja Komitetu przy ul. Akademickim 1 rozpocznie w tych dniach wysyłać zaproszenia.

— Wspólne Święcone „Sokoła-Macierzy" dla członków i rodzin odbędzie się w niedzielę 27 b. m. o godz. 7 wiecz. Po Święconem zabawa taneczna. Karty wstępu wydaje codziennie od g. 7 wiecz. kancelarja „Sokoła".

— Kasyno i Koło liter.-art. komunikuje, że w niedzielę 27 bm. odbędzie się pierwszy z rzędu dancing. Początek o 6 wiecz. Obowiązują dotychczasowe legitymacje, które jednak przedtem należy zgłosić w sekretarjacie do przestemplowania.

— Lwowskie Tow. Lekarskie. XIV. Posiedzenie naukowe odbędzie się 25 bm. o godz. 18 w sali wykładowej kliniki ocznej (Szpital powszechny). Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych. 2) Dr. W. Ciepielowski „O żółtaczce hemolitycznej" (wykład).

Zdzierstwo w małopolskich zakładach kąpielowych.

Władze warszawskie bardzo surowo występują przeciw paskarzom w uzdrowiskach leczniczych i zakładach kąpielowych w Królestwie Polskiem. Grożą im bardzo wysokie grzywny i areszt ścisły za wyzyskiwanie przy wynajmie mieszkań. Przepisy takie są i u nas konieczne. — Dochodzą nas wiadomości z całej Małopolski o prawdziwych orgjach, wyprawianych przy wynajęciu mieszkań w letniskach i uzdrowiskach. — Między innemi donoszą z Truskawca, że paskarze tamtejsi żądają za pokój w chatach włościańskich przeciętnie miljard do 1½ miljarda, za trzy pokoje 6 miljardów na całe lato. Przeważnie wykupili już paskarze zamiejscowi domy w Truskawcu od 1 maja do jesieni i liczą na duży zarobek przez podbijanie cen po rozpoczęciu się sezonu kuracyjnego, żądając w wielu wypadkach za pokój 1 do 1½ dolara. O ile wiemy, istnieje w Truskawcu komisja zdrojowa. Jej obowiązkiem jest regulowanie cen mieszkań i ochrona gości kąpielowych przed wyzyskiem. Jeżeli tego nie zrobiła, powinno województwo przypomnieć jej ten obowiązek a zarazem wydać ostre przepisy przeciw paskarzom. Wyjazd za granicę wielce utrudniony z powodu olbrzymich kosztów paszportowych, wobec tego należy umożliwić potrzebującym leczenia pobyt w krajowych zakładach kąpielowych.

* * *

Starosta warszawski, p. St. Okolicz, ogłasza w pismach warszawskich co następuje:

„Otrzymuję wiadomości o wyzysku ze strony posiadaczy letnisk podmiejskich powiatu warszawskiego, żądających za lokale cen nadmiernych. Niniejszem ostrzegam, iż zgodnie z art. 23 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy (Dz. Ust. nr. 67—20 poz. 449) wszelkie wykroczenia na tle wyzysku przy odnajmowaniu mieszkań letniskowych ścigane będą z całą surowością obowiązujących przepisów.

Skargi osób zainteresowanych kierować należy do starostwa warszawskiego (Długa 15, pokój 8), bądź do miejscowych posterunków policji".

* * *

Zapytać należy, czy u nas w Małopolsce nie obowiązuje ustawa z 2 lipca 1920 o zwalczaniu lichwy.

Zwracamy uwagę województwa na Dz. Ust. nr. 67—20 poz. 449 i domagamy się ścisłego jej wykonania w interesie utrapionej ludności.

Nadesłane.

Na krawędzi dnia.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Aż do 1 maja nie boję się trzęsienia ziemi. Wszystko mi jedno czy w tym czasie każdy Lwowianin podskoczy na 3 czy też na 300 milimetrów. W każdym razie akcje nie podskoczą a markę i bez trzęsienia djabli wezmą. Zresztą kieszeń moja pusta jak bambus, a mam ich tyle, że możnoby z nich uszyć namiot dla bezdomnego właściciela kamienicy.

Sam mieszkam ponad wszystkimi lokatorami na strychu. Tylko jedna para zakochanych kawek gnieździ się nademną. Jeżeli się Lwów zatrzęsie, spadnę na moich miękko umeblowanych sąsiadów. Niech się trzęsą kupcy przed podatkami, niech drżą ze strachu zakochani, że ławki w parku zabraknie, niech się boi Witos, że mu trzęsienie zagłuszy jego kosztowne „Echo", niech się boi Liga Narodów, że jej Niemcy i bolszewicy wpadną do Genewy — słowem niech się trzęsą wszyscy aż do... 1 maja.

Czemu? — Wszak nie mam zamiaru nieść chorągwi w socjalistycznym pochodzie ani przemawiać na placu Gosiewskiego, choć tam jest bezpiecznie i nie ma kamienic. Nie jestem również sprawozdawcą dziennikarskim w tej gazecie, która trzęsie się przed trzęsieniem ziemi i wmawia w swoich czytelników, że zanim Lwów się zatrzęsie, winni zapłacić prenumeratę na wszystkie roztrzęsione artykuły — a jednak chciałbym, by na 1 maja nie było trzęsienia ziemi.

Czemu? — Chciałbym pierwszy raz w życiu zobaczyć moją pensję w... złotych. Wówczas podfutruję sobie za cały post, za całą Wielkanoc, za cały okres finansowej sanacji. A potem mogą się trząść domy, banki, wszystkie instytucje, cały Lwów wraz z magistratem i teatrami. Trzęsienie ziemi wyjdzie mi tylko na zdrowie.

K.

O potrzebie szkół rolniczych dla włościan.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Dobrotów, w kwietniu.

Ustawa o reformie rolnej ma się przyczynić do zapewnienia włościaństwu potrzebnego warsztatu pracy, a państwu miała zapewnić z roli większy pożytek i dochód, niż działo się to dotychczas.

Część pierwszą wspomnianej ustawy rozumie każdy włościanin, sprawa jednak racjonalnego wyzyskania roli, o przysporzeniu w ten sposób państwu większych korzyści, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Uzupełnieniem ustawy o reformie rolnej musi być akcja kształcenia rolnika fachowo, oraz wyrobienia w nim potrzeby i zrozumienia korzyści łączenia się w związki czy stowarzyszenia rolniczo-ekonomiczne.

Rolnik wschodniej Małopolski, nabywszy więcej gruntu z parcelacji obszarów dworskich, party koniecznością do zmiany w prowadzeniu dotychczasowego gospodarstwa, ogląda się za pomocą, za wzorem, według którego chciałby gospodarstwo prowadzić i nigdzie go znaleźć nie może. Brak mu bowiem fachowego wykształcenia, a także gospodarstw małych i średnich wzorowo prowadzonych. Kulturę gruntu swego prowadzi rolnik dość prymitywnemi narzędziami, a opiera ją całą tylko na oborniku, bez nawozów sztucznych. Otrzymuje on też w rezultacie z gruntu tego, w stosunku do włożonej pracy, mierny wynik.

I wieś dzisiejsza czuje głód oświaty fachowej. Znam wypadek, gdzie chłop z powiatu radziechowskiego własnym kosztem i samorzutnie brał udział w kursie rolniczym aż za Warszawą w Sokołówku.

Dawniej, pomocą wielką dla rolnika były „Kółka rolnicze". Dziś, owe przedwojenne „Kółka rolnicze", ze swemi nawozami sztucznemi po cenach zniżonych, nasionami, pasiekami itp. przycichły. (Społeczną akcję Kółek rolniczych uśmierciło partyjnictwo Piastowców, czego charakterystyczny dowód mieliśmy ostatnio w oświetleniu p. Dracza i w rewelacjach p. t. „7 miljardów publicznych zagarnął Piast" — przyp. Red.). Znikły ze wsi bibljoteczki tych „Kółek", wędrowni nauczyciele i lustratorzy. Książki takie jak: „Uprawa buraków", „O nawozach sztucznych", „Mleczarstwo" należą do rzadkości.

Włościaństwo nasze, bez szemrania płaci dziś choćby największe daniny państwu. By jednak włościanina uchronić od wyczerpania gospodarczego, trzeba mu stworzyć nowe źródła dochodów, a te znajdzie sam z chwilą zorganizowania licznych szkół rolniczych zimowych a choćby nawet kursów miesięcznych. Kursa takie muszą mieć zdrową organizację. Niech na nich nabierze włościanin zamiłowania w pracy na roli, a w łączeniu się w kooperatywy i związki rolniczo-ekonomiczne niech widzi dobro państwa również jak i swoje.

Wsród włościaństwa budzi się zrozumienie dla wybitnej jego roli gospodarczej w odrodzonem państwie. Trzeba mu tylko drogę do tego ułatwić, t. zn. stworzyć szkoły rolnicze, a stworzyć je rychło, bo olbrzymie pole pracy stoi ugorem...

Stanisław Koprowski.

——oxo——

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 23. kwietnia.

240. „Cyclecar" lekkie pojazdy motorowe Spka z o. p. Lwów, Jagiellońska 8.

Firma ta propaguje nowoczesne, lekkie, szybkie a przytem najbardziej ekonomiczne środki lokomocji, od których pewności i szybkości tak dzisiaj nieraz dużo zależy. Nowoczesna technika postawiła motocykl w ostatnich kilku latach na bardzo wysokiej stopie. Hałaśliwa dymiąca, dusząca i ciągle psująca się maszyna stała się wykwintnym pojazdem zaopatrzonym w kompletną małą elektrownię, która wprawiona w ruch jednem pociśnięciem rusza z miejsca jak samochód.

Przedstawicielstwo największej na świecie fabryki amerykańskiej motocykli „INDIAN". Zastępstwo Tow. „OMNIUM AUTOMOBILI WARSZAWA" samochodów największej francuskiej fabryki Renault. Zastępstwa motocykletek amerykańskich z oświetleniem elektrycznem „Evans" Zastępstwo Zakładów przemysłowych i młotowni inż. T. Horoh — Warszawa. Pierwsza polska wytwórnia przyborów samochodowych. Lampy karbitowe i elektryczne generatory, windy, pompy. Pierwsze polskie świece automobilowe „Jola".

Wyroby fabryki „Renault", której motory w czołgach i aeroplanach sojuszników przeważyły w części szalę zwycięstwa francuskiego, zbyt dobrze są znane, aby wymagały jakiegokolwiek opisu. Zapoznanie tych fabrykatów z szerszym ogółem publiczności jest dążnością i staraniem firmy „CYCLECAR". 746

+ **Terminy wymiany marek polskich na złote są** następujące: Wymiana rozpocznie się 1. czerwca. Marka polska przestanie 1 lipca 1924 być prawnym środkiem płatniczym i nie będzie obowiązywać jej przyjmowanie. Wymiana biletów zdawkowych na bilon metalowy rozpocznie się 1 listopada br. a 1 stycznia 1925 przestaną być prawnym środkiem płatniczym bilety zdawkowe. Wymiana biletów zdawkowych na bilon metalowy nastąpi 31 stycznia 1925 i w tym dniu stracą bilety wartość. Wszelką wartość płatniczą traci marka polska 31 maja 1925 a od 1 czerwca 1925 obowiązującym i jedynym prawnym środkiem płatniczym będzie złoty.

— **Wprowadzenie złotego w obrotach pocztowych.** PKO zapowiada, że od 1. maja urzędy pocztowe prowadzić będą rachunkowość wyłącznie w walucie złotej. Wypłacać się będzie w zł. względnie w markach po kursie 18.000 mp. za 1 grosz. Sumy poniżej 18.000 nie będą uwzględniane.

+ **Wywóz z Polski do Rumunji.** Wedle zestawienia rządu rumuńskiego w r. 1923 wywóz z Polski do Rumunji 3-krotnie przewyższył eksport z Rumunji do Polski. Polska wywiozła do Rumunji w roku 1923 towarów na sumę 498 miljonów lei, w tem przeważnie wyroby wełniane, bawełniane, cukier, konfekcje, wyroby metalowe, majolikowe, maszyny i chemikalja. (AW.)

+ **W sprawie przewalutowania zobowiązań przedwojennych** ogłoszone zostanie w tych dniach rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej.

+ **Sprawa oszczędności w walucie złotowej.** P. K. O. komunikuje w związku z wprowadzeniem z dniem 1 maja rachunków w złotych, że posiadacze książeczek wkładkowych, opiewających na marki, winni do 1 czerwca b. r. wycofać swoje oszczędności, albo też przedstawić je do przeliczenia na złote. Przeliczeniu nie będą podlegały wkładki na kwotę poniżej 1,800.000 Mk. Takie kwoty będą z urzędu zwracane. Przyjmowanie wkładek oszczędnościowych w walucie złotej rozpocznie się 1. maja przez wszystkie urzędy pocztowe i agencje, z wyjątkiem narazie urzędów pocztowych w górnośląskiej części województwa śląskiego. (Pat.)

+ **Zagraniczne zamówienia na wagony polskie.** Związek Pol. Wytwórców Wagonów i Parowozów zainteresował się sprawą oferty na dostawienie Turcji polskich wagonów kolej. Niezależnie od tego w r. 1925 oczekiwane jest zapotrzebowanie na wagony i lokomotywy dla Rumunji. Zamówienia te, a w szczególności koła i osie wagonów będą mogły być wykonane w Polsce. (AW.)

+ **Przywóz i wywóz złota.** Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że przywóz do Polski i handel złotemi monetami jest dozwolony. Podróżni, przywożący złoto mogą je z powrotem wywozić w ciągu 2 miesięcy od daty przyjazdu, bez specjalnych pozwoleń na zasadzie imiennego zaświadczenia, wydanego przez graniczny urząd celny. (AW.)

+ **Kłajpeda w położeniu katastrofalnem.** W Kłajpedzie odbyło się onegdaj posiedzenie Związku przemysłowców drzewnych obszaru kłajpedzkiego. Prezes związku p. Naftal oświadczył, że Kłajpeda pod względem gospodarczym znajduje się w katastrofalnem położeniu. Królewiec i Gdańsk posiadają specjalne taryfy na drzewo, wobec czego skutecznie konkurują z Kłajpedą. Bez dowozu drzewa polskiego — mówił dalej p. Naftal — przemysł drzewny w Kłajpedzie nie będzie mógł istnieć. P. Naftal wskazał następnie znaczne trudności kolejowe, celne i pocztowe na obszarze Kłajpedy, które uniemożliwiają normalny rozwój ekonomiczny tego terytorjum.

+ **Giełda lwowska.** Wczoraj, jak zwykle we środę zebrania nie było.

AKCJE KRAKOWSKIE.

Bank Przemysłowy 1450. Bank Spółek Zarob. 20500. Pharma 2790. Impex 95. Zieleniewski 35000. Cegielski 1925. Parowozy 130. Trzebinia żelazo 2300. Górka 57000. Siersza górnicza 16200. Elektrownia 1175. Polska Nafta 1675. Pokucie 1800. Krakus 3200. Chodorów 16500. Niemojowski 2150. Piaseccy 3300. Jaworzno drob. 89000. Gazy wsch. 70000. Gazy zachod. 18000. Lokomotywy 1400. Nafta w Krośnie 1400. Azot 1575. Węglówki 50. Nobel 5400. Tendencjam ocniejsza. (AW.)

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 23000000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 24000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 22500000.*) (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania). *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Elektryczność 6000. Siła i światło 1875. Chodorów 16750. Cukier 14000. Lenartowicz 500. Parowozy 1225. Starachowice 10575. Tepege 8000. Tendencja słaba. (AW.)

Tabela walutowa za pierwszy kwartał 1924. do nabycia w „Ajencji Wschodniej" we Lwowie (ul. Długosza 31) po 3,600.000 m. p. Zawiera ona zestawienie kursu walut podług notowań warszawskiej giełdy pieniężnej w styczniu, lutym i marcu 1924. 6124

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 94.	Warszawa 23 kwietnia	Zurych 23 kwietnia	Gdańsk 23 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	0613-0617
1 funt ang.	40925000	24 86	25
100 frs franc.	64300000	38 40	38·50, 38·70
100 fr. szwaj.	16520000	100·00	
100 frc. belg.	54930000	33 25	
100 K czesk.	27000000	16·70	
100 K węg.	—·—	0·0075	
100 K austr.	13000	0·0080	
100 M niem.	00000	0128	
1 Dolar am.	9300000	5·65	
100 Lir wł	41975000	25·40	
100 Lei rum.	00000	3 00	
100 guld. hol.	347550000	2·10	
100 K norw.	—·—	78 75	
100 K duńsk.	— —	94·75	
100 K szw.	—	148·50	
Frank złoty	1800000		
Bony złote	1400000		
Miljonówka	935000		
	(AW)	(AW)	(AW)

Termin egzaminów dojrzałości.

Ustne egzaminy dojrzałości w gimnazjach okręgu szkolnego lwowskiego rozpoczną się w następujących terminach: I. W gimnazjach państwowych męskich: 1) Brody 10 czerwca, 2) Brzeżany 2 czerwca, 3) Brzozów 2 czerwca, 4) Buczacz 5 czerwca, 5) Czortków 3 czerwca, 6) Drohobycz 30 maja, 7) Gródek Jagielloński 2 czerwca, 8) Jarosław I. 2 czerwca, Jarosław II. 2 czerwca, 10) Jaworów 16 czerwca, 11) Kamionka Strumiłowa 30 maja, 12 Kołomyja 10 czerwca, 13) Kołomyja z językiem wykładowym ruskim 1 lipca, 14) Krosno 5. czerwca, 15) Lwów I. 10 czerwca, 16) Lwów I. 2 czerwca, 17) Lwów III. 26 maja, 18) Lwów IV. 2 czerwca, 19) Lwów V. 2 czerwca, 20) Lwów VI. 11 czerwca, 21) Lwów VII 26 maja, 22) Lwów VIII. 10 czerwca, 23) Lwów IX. 2 czerwca, 24) Lwów X. 2 czerwca, 25) Lwów XI. zakład główny 2 czerwca, 26) Lwów XI. oddziały równorzędne 2 czerwca, 27) Lwów z językiem wykładowym ruskim 2 czerwca, 28) Lwów filja z językiem wykładowym ruskim 2 czerwca, 29) Leżajsk 18 czerwca, 30) Łańcut 26 maja, 31) Nisko 16 czerwca, 32) Przemyśl I. 30 czerwca, 33) Przemyśl II. 23 czerwca, 34) Przemyśl z językiem wykładowym ruskim 27 czerwca, 35) Rawa-Ruska 12 czerwca, 36) Rohatyn 25 czerwca, 37) Rzeszów I. 10 czerwca, 38) Rzeszów II. 10 czerwca, 39) Sambor I. 10 czerwca, 40) Sambor II. 10 czerwca, 41) Sanok 11 czerwca, 42) Śniatyn 11 czerwca. 43) Sokal 14 czerwca, 44) Stanisławów I. 20 maja, 45) Stanisławów II. 2 czerwca, 46) Stanisławów III 2 czerwca, 47) Stanisławów z językiem wykładowym ruskim 24 maja, 48) Stryj I. 3 czerwca, 49) Stryj II. 3 czerwca, 50) Sfryj I. oddziały ruskie, 10 czerwca, 51) Tarnobrzeg 26 maja, 52) Tarnopol I. 2 czerwca, 53) Tarnopol II. 10 czerwca, 54) Tarnopol III. 2 czerwca, 55) Tarnopol z językiem wykładowym ruskim 26 maja, 56) Tłumacz 16 czerwca, 57) Trembowla 10 czerwca, 58) Złoczów 26 maja, 59) Żółkiew 10 czerwca.

II Lwów szkoła kadecka 26 maja.

III. W gimnazjach państwowych żeńskich.

Lwów, im. Król. Jadwigi 2 czerwca.

IV. W gimnazjach prywatnych męskich i żeńskich. 1) Borszczów 20 czerwca, 2) Borysław 4 czerwca, 3) Chyrów męskie II. Jezuitów 26 maja, 4) Dolina 25 czerwca, 5) Drohobycz żeńskie II. 7 czerwca, 6) Jarosław żeńskie 30 czerwca, 7) Lwów, żeńskie Goldblatt-Kamerling 25 czerwca, 8) Lwów, męskie im. Jordana (Kistryna) 25 czerwca, 9) Lwów, żeńskie Karp-Fuchsowej 25 czerwca, 10) Lwów, żeńskie Olgi Żychowiczowej 30 czerwca, 11) Lwów żeńskie SS. Nazaretanek 16 czerwca, 12) Lwów żeńskie Słowackiego 25 czerwca, 13) Lwów żeńskie Z. Strzałkowskiej, 25 czerwca, 14) Lwów żeńskie Sacre-Coeur 10 czerwca, 15) Lwów żeńskie ruskie SS. Bazylianek 27 czerwca, 16) Lwów, żeńskie SS. Urszulanek 25 czerwca, 17) Lwów żeńskie Frenklówny 13 czerwca, 18) Lwów żydowskie męskie klasyczne 25 czerwca, 19) Lwów żydowskie żeńskie 5 czerwca, 20) Lwów żydowskie humanistyczne 30 czerwca, 21) Przemyśl żeńskie Konopnickiej 7 lipca, 22) Przemyśl żeńskie SS. Benedyktynek 7 lipca, 23) Przemyśl żeńskie Towarzystwa ruskiego instytutu dla dziewcząt 23 czerwca, 24) Rzeszów żeńskie 17 czerwca, 25) Sambor żeńskie 30 czerwca, 26) Stanisławów żeńskie SS. Urszulanek 26 czerwca, 27) Stanisławów im. Orzeszkowej 3 lipca, 28) Stryj żeńskie SS. Nazaretanek 2 czerwca, 29) Stryj żeńskie 30 czerwca, 30) Strzyżów męskie 6 czerwca, 31) Tarnopol żeńskie 30 czerwca.

32) V. W liceach, Lwów, żeńskie Olgi Żychowiczowej 25 czerwca.

Zapiski.

„Pani“ w nrze 3—4 tego wydawnictwa (Warszawa, Wspólna 33) sprawia wrażenie bardzo ujmujące. Przerzucając welinowe karty zeszytu, doznaje isę wrażenia, jakby pod dotknięciem białych, delikatnych rączek uchyliły się drzwi salonu — nie żadnych nuworyszów, pozbawionych poczucia smaku, lecz salonu w tem dziwnem, szlachetnem pojęciu, które czyniło zeń ognisko towarzyskie, wytwornych form i górnego sposobu myślenia.

„Pani“ stoi jednak na wysokości nie tylko zadania, lecz także chwili, Ona jest sybillą w rzeczach mody i niewątpliwie strojnisie nasze wielbią ją jako nieocenione pod, tym względem vedemecum. Nie poprzestaje wszakże „Pani“ na trosce o exterieur. Nieliczne dzisiaj przejawy życia towarzyskiego śledzi z wielką skrupulatnością, utrwalając je, (jak np. stroje na balu „Pani“) szeregiem interesujących fotografji. Sztuką zajmuje się żywo. Jej oko wrażliwe na piękno umie dopatrzeć się go u nowoczesnyc plastyków, o ile oni w swem nowinkarstwie nie runęli w przepaść absurdu. Protegowanymi „Pani“ w tym zeszycie są: T. Gronowski, St. Rzecki, Nina Aleksandrowicz i Z. Stryjeńska, ta ostatnia w kapitalnym istotnie wyborze swych utworów. „Pani“ lubuje się także w doborowej poezji młodych, Irena Tuwim, M. Pawlikowska, Jar. Iwaszkiewicz — obok starszyc, Br. Ostrowskiej i W. Z. Kościałkowskiej. To jej faworyci. Zresztą utrzymuje „Pani“ dokładną ewidencję ruchu literackiego i artystycznego w rubryce „Właśnie, właśnie“, bogato illustrowanej, a traktowanej treściwie i z prawdziwą znajomością rzeczy. Wogóle zadaniu swemu — propagandzie kultury i estetyki życia, czyni „Pani“ jak przekonać się można, w zupełności zadość.

Stella.

Sport.

POGOŃ—BUDAPESTI TORNA CLUB 3:2 (1:0).

We środę 23 bm. Pogoń rozegrała z budapeszteńską B. T. C. zawody rewanżowe, rehabilitując niedzielną porażkę 3:2. Pogoń wystąpiła z dwoma graczami rezerwowymi. Oceniając ogólnie powyższe zawody, to niebyły one zbyt interesującemi, ze względu na silny wiatr, który wprost utrudniał wszelką celową kombinację tak jednej, jak i drugiej drużyny. Co zaś tyczy się Pogoni, to należy podnieść ofiarność środkowej trójki napadu, która pomimo ciężkich warunków terenowych (błoto) spisała się bez zarzutu, jakkolwiek Bacz pod koniec zawodów przegrał się w zupełności. Skrzydła Pogoni niedostroiły się do reszty ataku, a zwłaszcza Juras, który był zadziwiająco słabym. W pomocy jedynie Fichtel stanął na wysokości zadania. W obronie Olearczyk i Ignarowicz wywiązali się dobrze. Lachowicz w bramce zbyt nerwowy, drugą bramkę mógł obronić.

Goście zastosowali prawo najmniejszego wysiłku, oszczędzając się na „finisce“, co im się w zupełności nie udało, ale o mało, pod koniec zawodów nie wyrównali korzystając z tego, że Pogoń po forsownych zawodach z B. T. C. i Slovanem a nadto na mokrym, grząskim gruncie mając wiatr przeciw sobie zupełnie „spuchła“. Pomoc (Fichtel) i obrona Pogoni dobywała ostatnich wysiłków, by sprostać gwałtownym atakom Węgrów. Na pochwałe Pogoni podnieść należy, że mając na swą korzyść 3:0 nie murowała bramki, lecz prowadziła grę otwartą.

Bramki strzelili Wacek, Garbień i Bacz.

Opierając się na spostrzeżeniach poczynionych na trzech zawodach jakie na boisku „Pogoni“ rozegrał B. T. C., można powiedzieć, że jest to drużyna bardzo zgrana, o bardzo wysokiej technice, wielkim temperamencie (czasem aż za wielkim) i wydatnej przebojowości. Ma w swym składzie graczy o poziomie europejskim (bramkarz, prawe skrzydło, prawy pomocnik i środek napadu). Technicznie i pod względem sposobu prowadzenia gry niżej stoi od Slovanu.

Krajowe wyniki w zawodach piłki nożnej. Przemyśl. Hertha (Wrocław)—Hagibor 3:1. Hertha—Polonia 3:0 (1:0). Polonia bez Koguta i Peczka, a przytem lekceważąc początkowo przeciwnika, została zaskoczoną tempem gości. Hertha okazała się drużyną o wysokich walorach sportowych.

Kraków. Vasas—Cracovia 3:1 i 0:0. Berliner Sportverein—Makkabi 4:1. **Wisła—E. Sportverein 4:0.** Tarnovia—Sparta 1:0.

Łódź. Amatorski K. S.—Turyści 2 0. Union—Naprzód (Górny Śląsk) 5:1.

Poznań. Warta—Victorja 1899 (Berlin) 1:0 i 6:0. W pierwszym dniu bramkę uzyskał Staliński, w drugim Przybysz i Dabert po 2, Staliński i Konicki po 1.

Toruń. T. K. S.—Posnania (Poznań) 2:2. Pogoń (Katowice)—Sokół 4:0. T. K. S.—Pogoń 5:3. Sokół—Posnania 4:2. **TKS.—Victorja 1899 4:1.**

Team Lwowa przeciw Lublinowi. W niedzielę 27 b. m. rozegra team Lwowa międzyokręgowe zawody w piłce nożnej. LOZPN do zawodów tych przeznaczył następujących graczy: Żywicki (Polonia Przemyśl), Olearczyk (Pogoń), Szneider (Hasmonea), Menczak (Pol.), Steuerman (H.), Bacz (Pog.), Kogut (Pol.), Słonecki (Pog.). Rezerwowi: Drapała J., Giebartowski i Redler. Wymienieni gracze mają stawić się na dworcu kolejowym w sobotę o godz. 13.30 przynoszac ze soba buty i sztylpy, poczem odjazd do Lublina.

Czarni I. — 19 p. p. O. L. Dnia 24 kwietnia (czwartek) o godz. 4.30 popo. odbedą się na boisku Cytadeli zawody w piłce nożnej między wyż wymienionemi drużynami.

Na międzynarodowych konkursach hippicznych w Nizzy otrzymali nagrody: rotmistrz Suski 3 nagrody, por. Królikiewicz 4 nagrody, podpor. Rommel i por. Brzeziński po jednej nagrodzie.

OGŁOSZENIA.

Firm. 54/24.
Spdz. I. 109.

Wpis firmy spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 15. stycznia 1924.

Siedziba spółdzielni: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank spółdzielczy PILNOŚĆ z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i sprzedawanie wszelkiego rodzaju materjałów drzewnych, artykułów spożywczych oraz walorów i papierów wartościowych, przyjmywanie wkładek, udzielanie kredytów wekslowych itp., a to tak dla członków jak i nieczłonków.

Czas trwania: nieograniczony.

Udział członków wynosi: 10,000.000 mkp. płatny przy wstąpieniu. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwotą równającą się trzykrotnej wysokości zdeklarowanego udziału.

Zarząd spółdzielni składa się z dwóch członków.

Członkami zarządu wybrano: Benjamina Festinga, kupca we Lwowie, Bema 12 i Józefa Festinga kupca we Lwowie ul. Bema 8.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy obaj członkowie zarządu.

Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Kurjerze Lwowskim“.

Spółdzielnia ma radę nadzorczą złożoną z 3 cczłonków.

Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. stycznia 1924. 6104

L. 4385/1924.
II/2.

OGŁOSZENIE.

1) **Piesiuk Stanisława, Marja, Aleksandra** 3 im. urodzona 17. lipca 1899 w Brodach, córka Michała i Marji z Zajączkowskich, manipulantka kolejowa we Lwowie.

2) **Bilfeld Izaak**, urodzony 1. czerwca 1883 w Kolbuszowej, syn Mindli Bilfeld, kupiec w Antwerpji (Belgja).

3) **Dawid Majerski**, inżynier we Lwowie, imieniem Czopek Zuzanny Klary 2 im. urodzonej 10. września 1913 w Zawichoście, córki Józefa i Jadwigi z Majerskich.

4) **Froschgang Jan**, urodzony 24. grudnia 1873 w Duńkowicach, powiat Jarosław, syn Berka i Laji Froschgang, podurzędnik pocztowy we Lwowie.

5) **Kuś Józef Wojciech**, 2 im. urodzony 15. grudnia 1876 w Bronowicach Wielkich powiat Kraków, syn Karola i Katarzyny z Paneków, ogrodnik w Przemyślu.

6) **Kreindler Salomon**, urodzony w roku 1876, w Stanisławowie, syn Mańci Kreindler, kupiec we Lwowie.

7) **Stróż Abraham Szyja** 2 im. urodzony 27. marca 1893 w Częstochowie, syn Herscha i Pessy Małki z Ambesów, urzędnik prywatny we Lwowie.

wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę dotychczasowego nazwizka, a to:

1) **Piesiuk Stanisława, Marja, Aleksandra 3 im. na nazwisko „Pielińska“.**

2) **Bilfeld Izaak na nazwisko „Gross“.**

3) **Czopek Zuzanna Klara 2 im. na nazwisko „Majerska“.**

4) **Froschgang Jan na nazwisko „Pilarski“.**

5) **Kuś Józef Wojciech 2 im. na nazwisko „Kusiński“.**

6) **Kreindler Salomon na nazwisko „Herz“.**

7) **Stróż Abraham Szyja 2 im. na nazwisko „Amber“.** 6121

Województwo we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 D. U. Rz. P. Nr. 88 p. 478. wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.